

## Polska oskarżona o naruszenie systemów wizowych UE

- Bruksela, 27.09.2018
- Andrew Rettman, EUobserver

Polska nadużywa systemów wizowych UE, aby karać osoby krytyczne wobec rządu — podkreśla działaczka, odnosząc się do niedawnego przypadku, który zwrócił uwagę na utratę zaufania Europy wobec władz krajowych.

„Unia Europejska musi powołać skuteczny i możliwy do egzekwowania mechanizm prawny, który zapobiegnie przyszłym naruszeniom platformy SIS przez nieliberalne, opresyjne rządy państw członkowskich” — powiedziała Lyudmyla Kozlovska, ukraińska działaczka na rzecz praw człowieka, w czasie spotkania w Parlamencie Europejskim (PE), które odbyło się w Brukseli w środę 26 września.

System Informacyjny Schengen (SIS) jest bazą danych, która reguluje to, kto może, a kto nie może wjechać na teren strefy Schengen — niewymagającej posiadania paszportu.

Przemówienie Kozlovskiej miało miejsce po tym, jak Polska zablokowała ją w platformie SIS, powołując się na tajne informacje o tym, że prowadzona przez nią organizacja pozarządowa, ukraińska Fundacja Otwarty Dialog, otrzymała fundusze rosyjskiego pochodzenia.

Jak podkreśla Kozlovska, działanie to miało na celu ukaranie jej męża, Bartosza Kramka — polskiego działacza, który na Facebooku wzywał do antyrządowych protestów.

„Wcześniej, tj. przed publikacją artykułu mojego męża w 2017 r., nie mieliśmy żadnych problemów ani sporów z polskimi władzami, dlatego jesteśmy przekonani, że cała ta sytuacja ma wyraźnie polityczny charakter” — powiedziała w Brukseli.

„Kozlovska to prawdziwa bojowniczką, walcząca o otwarte, tolerancyjne i sprawiedliwe społeczeństwo europejskie. Zarówno jej sprawa, jak i cała działalność podkreślają zadania, które musimy w dalszym ciągu realizować, aby promować praworządność w Unii Europejskiej” — napisał na Twitterze Guy Verhofstadt — były premier Belgii, a obecnie przewodniczący liberalnej frakcji ALDE w Parlamencie Europejskim, który odpowiada również za zaproszenie Kozlovskiej do Brukseli.

Sprawa ta stała się przyczyną wtorkowego incydentu dyplomatycznego, w którym polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało ambasadora Belgii w Warszawie, żeby złożyć formalną skargę na zignorowanie wpisu Ministerstwa w systemie SIS.

„Decyzja władz belgijskich stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa strefy Schengen” — poinformowało w swoim oświadczeniu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Do ataku przyłączyli się również europosłowie z rządzącej w Polsce partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS).

„Sytuacja, w której jedno państwo Unii Europejskiej występuje przeciw drugiemu, oferując zaproszenie osobie niepożądaney, nie sprzyja budowaniu europejskiej solidarności” — powiedział Ryszard Czarnecki.

Co więcej, Czarnecki nazwał Verhoftsdata „antypolskim politykiem, który wykorzystuje okazję, aby przeprowadzić atak na Polskę”.

13 września wpis Polski do systemu SIS zignorowały również władze Niemiec, przyznając Kozłowskiej specjalną wizę, która umożliwiła jej udział w spotkaniu w Bundestagu.

„Niedopuszczalne jest, aby Polska blokowała spotkanie posłów Bundestagu z działaczem na rzecz praw człowieka” — powiedział wówczas niemiecki poseł Frank Schwabe.

„Trzon paktu Ribbentrop-Mołotow wciąż pozostaje aktualny” — powiedział wówczas prezydent kontrolowanej przez PiS telewizji publicznej TVP, krytykując decyzję Berlina.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że pakt Ribbentrop-Mołotow był porozumieniem pomiędzy Niemcami a Rosją w sprawie inwazji na Polskę w czasie II wojny światowej.

### **Załamanie zaufania**

Spór dotyczący SIS to najnowszy przejaw załamania zaufania pomiędzy głównym nurtem polityki UE a prawicowymi władzami Polski.

W ostatnim czasie irlandzki rząd odmówił ekstradycji obywatela polskiego po wydaniu przez Polskę europejskiego nakazu aresztowania. Stało się tak z uwagi na fakt, że mógł grozić mu niesprawiedliwy proces, wynikający z ingerencji PiS w polskie sądownictwo.

W ubiegłym roku Komisja Europejska wszczęła również procedurę sankcji przeciwko Polsce w związku z „systematycznym” naruszaniem przepisów prawa i wartości UE przez PiS.

W poniedziałek Komisja złożyła do najwyższego sądu UE pozew przeciwko Polsce w związku z usuwaniem przez PiS niewygodnych sędziów przy użyciu szeroko kwestionowanego systemu wcześniejszych emerytur.

Kolejna sprawa toczy się także w związku z decyzją Polski o zignorowaniu głosowania Rady UE w sprawie rozdziału osób ubiegających się o azyl.

Zgodnie z zasadami SIS państwa członkowskie mogą dokonać wpisu, jeżeli dana osoba została skazana na terenie państwa członkowskiego za przestępstwo zagrożone karą co najmniej roku pozbawienia wolności bądź „popełniła poważne przestępstwa kryminalne lub w odniesieniu do której istnieje wyraźne ryzyko popełnienia takich przestępstw na terytorium państwa członkowskiego”.

Umieszczenie Kozłowskiej w systemie nie spełniało tych kryteriów.

Zdarzenie to mogło również stanowić naruszenie jej prawa do życia rodzinnego (mieszkania z mężem na terenie Polski) oraz wolności wypowiedzi, którą gwarantuje Europejska Konwencja Praw Człowieka, zawarta w latach 50. XX wieku.

### **Wolność wypowiedzi**

We wtorek Kozłowska skorzystała ze swojego prawa do wolności wypowiedzi, krytykując PiS w Parlamencie Europejskim.

„Rządząca partia, Prawo i Sprawiedliwość, (...) zniszczyła porządek konstytucyjny, przejmując kontrolę nad instytucjami, które zawsze powinny pozostawać niezależne od władzy ustawodawczej i wykonawczej” — powiedziała.

Od czasu objęcia władzy przez PiS wszczęto ponad 2000 postępowań sądowych przeciwko działaczom na rzecz praw obywatelskich w Polsce.

„Cenzura i propaganda w kontrolowanych przez państwo mediach [również są] na poziomie niespotykanym od czasów komunizmu” — dodała.

„Nadużycie systemu SIS może nawet naruszać traktaty europejskie, a przede wszystkim zasadę lojalnej współpracy”.

„Los Unii Europejskiej, jaką znamy, jest zagrożony” — powiedziała Kozlovska.

Oryginalny tytuł: „Poland accused of violating EU visa systems”

Źródło: <https://euobserver.com/justice/142965>